

**Kazimierz Wóycicki**

**krótka historia**

**UPA**

**dla Polaków**

**Czy historycy nas pogodzą?**

**Kazimierz Wóycicki**

**krótka historia**

**UPA**

**dla Polaków**

**Czy historycy nas pogodzą?**



Warszawa 2019

Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu. Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności.

Kazanie Jana Pawła II we Lwowie  
26 czerwca 2001

## WSTĘP, CZYLI JAK KONTYNUOWAĆ TRUDNY DIALOG

---

Nowe otwarcie w polityce ukraińskiej, jakim jest wybór prezydenta Zelenskigo, stwarza okazję do ponowienia refleksji nad stosunkami polsko-ukraińskimi. Istnieje jej pilna potrzeba, ostatnie lata ujawniły bowiem, jak trudne mogą być wzajemne stosunki. Książka ta stanowi próbę przemyślenia raz jeszcze naszych relacji. Na tytułowe pytanie: „czy historycy mogą nas pogodzić?”, odpowiadam, że dialog polsko-ukraiński wymaga czegoś więcej niż samych tylko historycznych dywagacji „jak było”. Trzeba nie tylko ustalać „historyczne fakty”, ale też zastanawiać się, jak o nich mówimy i jak kształtuje się ich obraz w społecznej pamięci. To praca nie tylko dla historyków. Nie można z niej wyłączyć nikogo, kto interesuje się Ukrainą, wypowiada o wzajemnych stosunkach lub kogo z Ukrainą łączą wspomnienia czy związki rodzinne.

Przeszłość tkwi też w pamięci żyjących i wciąż trzeba ją na nowo interpretować i objaśniać. I często bardziej chodzi o splecione i złożone emocje związane z wyobrażeniami przeszłości niż o same fakty historyczne. Ich rozsupływanie stanowi żmudną i niewdzięczną pracę, podobną niejednokrotnie do zadań raczej psychoterapeuty niż historyka.

Kto w czas rewolucji godności był na Majdanie, wie, jak bardzo Ukraińcy podobni są do Polaków. Oba narody kochają wolność, mają dramatyczną i trudną przeszłość, oba padały ofiarą napaści i represji. To pokrewieństwo związane jest też z długim życiem we

wspólnym państwie. Na Majdanie było to widoczne symbolicznie. Flaga polska często powiewała tam obok ukraińskiej. Przypomina mi się drobny epizod, który silnie wrył mi się w pamięć. Chciałem zrobić zdjęcie młodemu człowiekowi w kozackim mundurze, który strzegł tam porządku. Zdecydowanym ruchem dłoni zabronił mi tego. Był o głowę wyższy i nie wyglądał na takiego, co żartuje. „Chto wy?“, spytał surowo. „Ja Polak“, odpowiedziałem. Na jego twarzy pojawił się szeroki uśmiech i usłyszałem: „robit’ foto“.

Polska była dla Ukrainy krajem, który cieszył się we wszelkich badaniach opinii publicznej, obok USA, największą sympatią. To nie był przypadek. Decydował o tym zdrowy rozsądek obu społeczeństw rozumiejących swoje położenie i zagrożenia, jakie stwarza neoimperialna putinowska Rosja.

Okazało się jednak, że zdrowy rozsądek to za mało, jeśli sąsiedzkim stosunkom polsko-ukraińskim nie towarzyszy wyczerpana praca. Sama sympatia nie wystarczy, bo przeszłość zawsze kryje w sobie mroczne pułapki. W stosunkach polsko-ukraińskich stała się nią historia Wołynia, związana w Polsce niemal wyłącznie z historią UPA (Ukraińska Armia Powstańcza). Polski historyk Grzegorz Motyka trafnie zauważa:

Dzieje OUN-B i UPA, podobnie jak cała historia Europy środkowej, pełne są niejednoznaczności. Długoletnia „niezłomna” walka o niepodległość z władzami komunistycznymi stała się częścią zachodnioukraińskiej tożsamości i trudno się temu dziwić. Nie zmienia to faktu, że zbrodnie popełnione przez UPA nie powinny być zapomniane. Zdają się to rozumieć ci historycy ukraińscy, którzy podejmują wysiłek, aby tradycję UPA oswoić z liberalno-demokratycznymi wartościami poprzez wyraźne oddzielenie jasnych kart tej organizacji

od tych, których w żadnym wypadku usprawiedliwić się nie da<sup>1</sup>.

Opór stawiany komunistom przez zachodnich Ukraińców po wojnie ma wiele zbieżności z innymi ruchami antysowieckimi w ZSRR [...] Zapewne także w Polsce oceniano by podziemie OUN-B i UPA podobnie jak litewskie, łotewskie czy nawet powojenne polskie, gdyby nie antypolska akcja. Pamięć o pomordowanych sprawia, iż patrzymy na tę formację wyłącznie pod kątem zbrodni popełnionych na polskiej ludności<sup>2</sup>.

Kwestii tej w stosunkach polsko-ukraińskich nie udało się przezwyciężyć. Na początku nie poświęcano jej dostatecznej uwagi, nie doceniając wagi potencjalnego konfliktu. W roku 2010 nastąpiło pierwsze spięcie. Pod sam koniec kadencji prezydenta Wiktora Juszczenki, w ramach budowanej pośpiesznie i bez należytych przemyśleń polityki historycznej, podpisał on dekret przyznający pośmiertnie Stepanowi Banderze tytuł „Bohatera Ukrainy”<sup>3</sup>. Mimo swojej zdecydowanie proukraińskiej postawy, dążąc do upamiętnienia nie tylko polskich, ale i ukraińskich ofiar Wołynia '43, prezydent Lech Kaczyński wyraził swój sprzeciw. W oczywisty sposób dekret ten, i sposób jego uchwalenia, wywoływały krytykę ze strony polskiej opinii publicznej oraz żal wśród sympatyków Ukrainy i niestety pewną sa-

<sup>1</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2015, s. 660.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 658.

<sup>3</sup> Dekret Prezydenta Ukrainy nr 46/2010 z dnia 20 stycznia 2010. Stwierdza się w nim, że tytuł ten przysługiwać ma Banderze: „za niezłomność ducha w obronie idei narodowej, za bohaterstwo i poświęcenie w walce o niezależne Państwo Ukraińskie”. Por. tekst oryginału: <http://zakon0.rada.gov.ua/laws/show/46/2010>.

## SPIS TREŚCI

Wstęp, czyli jak kontynuować trudny dialog .....	7
Potrzeba pamięci i sianie nienawiści	
<i>Krótką historią UPA dla Polaków</i> .....	19
<i>Polski i ukraiński Wołyń</i> .....	27
<i>Katyń i Wołyń w PRL</i> .....	39
<i>Zagubione słowa „Wybaczymy i prosimy o wybaczenie”</i>	51
<i>Toksyczne obrazy i wojna psychologiczna</i> .....	65
<i>Studium okrucieństwa</i> .....	80
<i>Dwa różne kalendarze polityki historycznej</i> .....	91
<i>Polska i ukraińska pieta</i> .....	99
Drogi i bezdroża pojednania	
<i>Czy historycy mogą nas pogodzić?</i> .....	109
<i>Czy „polityka przeprosin” prowadzi do pojednania? ....</i>	127
<i>Zło przeszłości i pojednanie jako terażniejszość</i> .....	143
<i>Trudni i mało sympatyczni bohaterowie</i> .....	151
<i>Korona, Ruś i Rzeczpospolita</i> .....	158
<i>„Mała Ruś” contra „Wielka Ruś”</i> .....	168
<i>Dwuznaczna nostalgia pogranicza</i> .....	176
<i>Ukraińskie alter ego Polaka</i> .....	190
Dodatek: Rewolucja w księgarni i subiektywny przegląd regału .....	199
Indeks nazwisk .....	211

Redakcja stylistyczna  
*Agnieszka Gasper, Elżbieta Morawska*

Korekta  
*Elżbieta Morawska*

Projekt okładki  
*Alina Wiszenko-Zabrowarny*

Copyright © by Kazimierz Wóycicki, 2020  
Copyright © by Pracownia Wydawnicza, 2020

ISBN 978-83-954000-3-2

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana,  
przechowywana jako źródło danych i przekazywana w jakiegokol-  
wiek formie zapisu bez pisemnej zgody posiadacza praw.

Wydanie pierwsze, Warszawa 2020

Pracownia Wydawnicza  
Andrzej Zabrowarny  
ul. Jasna 4A, 05-540 Zalesie Górne  
pracownia@akant.home.pl  
www.pracowniawydawnicza.pl





dr Kazimierz Wóycicki, ur. 1949 r., historyk, politolog i publicysta, pracownik Uniwersytetu Warszawskiego. Wykładał na uniwersytetach w Iwano-Frankiwsku, Užgorodzie, Ostrogu. Uczestnik rewolucji godności na Majdanie w 2014 roku. Zajmuje się też stosunkami polsko-niemieckimi, był dyrektorem Instytutów Polskich w Düsseldorfie i Lipsku. Jako dziennikarz pracował w BBC (1986–1987), był redaktorem naczelnym „Życia Warszawy” (1990–1994), publikuje m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Politico”. Prowadzi stały blog In web scribis, gdzie zamieszcza relacje z podróży, recenzje i komentarze. Obecnie kieruje Akademią Wschód przy Fundacji Domu Wschodniego. Członek polskiego PEN-Clubu.

---

To niezwykle potrzebna książka. W zwięzłej i popularnej formie przedstawia skomplikowane relacje polsko-ukraińskie i ukraińsko-polskie. Jej wielką zaletą jest podjęte przez autora staranie zrozumienia ukraińskiej racji (wcale nie jednoznacznych wśród samych Ukraińców) oraz szacunek dla ukraińskiego spojrzenia na własne dzieje. [...]

Książka Kazimierza Wóycickiego ułatwia znalezienie drogi do wzajemnej akceptacji i szacunku. Zwłaszcza że nasze oba kraje przeszły przez podobną gehennę wojen, zniewolenia i cierpienia. Ta książka łączy, a nie dzieli. Warto uszanować aspiracje innych, szczególnie gdy znajdują się w niezwykle trudnej i skomplikowanej sytuacji. W podobnych opresjach znajdowała się dawna Rzeczpospolita – nasza wspólna niegdyś ojczyzna, a później niepodległa międzywojenna i zniewolona powojenna Polska w dwudziestym stuleciu. Nasze historie są niezwykle zbieżne. Tak jak nasze winy i grzechy. Strzeżmy się zwłaszcza grzechu zaniechania, który wielokrotnie pogrzyżył i Polskę, i Ukrainę, stając się przeszkodą w ich dążeniu do niepodległości. Tę książkę trzeba koniecznie przeczytać.

*prof. dr hab. Leszek Zasztowt*

ISBN 978-83-954000-1-8



9 788395 400018